

KS. ZBIGNIEW KRZYSZOWSKI
Lublin–Tarnów

CZŁOWIEK DROGĄ KOŚCIOŁA – KOŚCIÓŁ DROGĄ CZŁOWIEKA W NAUCZANIU JANA PAWŁA II

Jednym z centralnych zagadnień eklezjologii jest wydobycie i ukazanie związków zachodzących pomiędzy osobą ludzką i Kościołem¹. Człowiek bowiem albo będzie dyspozycyjny w stosunku do wspólnoty, albo będzie od niej odwrócony, zależy to w dużej mierze od koncepcji społeczno-filozoficznej, w kręgu której został wychowany i w której żyje. Problem ten podejmuje w całej pełni Jan Paweł II, a zawołanie: „człowiek drogą Kościoła” uczynił sednem swojego programu duszpasterskiego². Zagadnienia z tym związane Papież rozwiązuje z pozycji personalizmu chrześcijańskiego³. Takie podejście pozwala Papieżowi postawić człowieka w centrum misji Kościoła⁴ – zgodnie z wolą Chrystusa – oraz pozwala mu uwypuklić to, w jaki sposób „Kościół jako wielka Boża Tajemnica urzeczywistnia się w dziejach człowieka, i w której

¹ Por. Cz. B a r t n i k. *Personalizacja Kościoła w ujęciu Kardynała Karola Wojtyły*. „Znak” 32: 1980 nr 317 s. 1412.

² *Redemptor hominis* nr 14. Poznań 1979 s. 27 n. (dalej cyt.: RH).

³ Por. Cz. B a r t n i k. *Personalizm teologiczny według Kardynała Karola Wojtyły*. ZN KUL 22: 1979 nr 1-3 s. 51-60; t e n ż e. *Personalizacja Kościoła* s. 1412-1418. Autor ten ostrzega, że wznoszenie teologii na bazie personalizmu posiada pewne słabe strony: „mniejszą jasność pojęć, pokusę subiektywizmu, spiętrzenie problemów epistemologicznych i metodologicznych, odchodzenie tu i ówdzie od bardziej precyzyjnych i jasnych kierunków klasycznych, jak tomizm, znacznie większe operowanie kategorią tajemnicy itp.” Dostrzega też wiele pozytywnych stron płynących z zastosowania personalizmu w teologii, jak: „związek wiary i teologii z życiem osobowym człowieka, wszechstronne ujmowanie człowieka w różnych wymiarach”, zauważa też, że „personalizm przyczynia się do uwolnienia teologii od ujęć zbyt matematycznych, logikalnych, fizykalnych, biologicznych, empirycznych, a także od dominacji spekulacji metafizycznej, która nader często stwarza tylko pozór wiedzy absolutnej. Tworzy on specyficzny system wiedzy teologicznej o charakterze antropologicznym z dużym obszarem przeżywania tajemnicy, gromadzenia doświadczenia religijnego, aksjologii, bezpośredniości i rozmachu mistyków” (*Wiara a teologia w ujęciu personalistycznym*. PP 1-2: 1982 nr 1-2 s. 44 n.).

⁴ Por. RH 15 s. 31.

człowiek urzeczywistnia siebie oraz wypełnia swe najwyższe przeznaczenie i powołanie”⁵ Ażeby ten proces mógł się dokonać, Ojciec św. ukazuje, że misja Kościoła w stosunku do człowieka powinna koncentrować się na umożliwieniu mu rozwoju człowieczeństwa poprzez akty wolnego poznania, miłości i wolności (I), w obronie godności człowieka (II) i w gwarantowaniu jego praw (III).

I. KOŚCIÓŁ UMOŻLIWIA ROZWÓJ PEŁNI CZŁOWIECZEŃSTWA

Podstawowym wymogiem urzeczywistnienia się Kościoła w osobie ludzkiej jest rozumienie przez nią siebie, swojego celu i przeznaczenia. Od kilku stuleci zauważa się ogólną degradację człowieka i jego kryzys metafizyczny⁶. Kościół nie może pozostać obojętny wobec takiego stanu rzeczy. Jan Paweł II próbuje najpierw określić rozmiar tego kryzysu i stawia swoistego typu diagnozę. Przede wszystkim według Papieża kryzys człowieka „polega na wzrastającym braku zaufania do swojego człowieczeństwa”⁷

Wysiłki Jana Pawła II w dziele odbudowywania „człowieczeństwa” w człowieku możemy przez analogię nazwać „pracą od postaw”. Chce on „ukazać człowieka samemu człowiekowi, w całej jego niepowtarzalnej rzeczywistości bytu i działania, świadomości i woli, sumienia i serca”⁸. Sięga więc on najpierw po argumenty filozoficzne, by ukazać, że człowiek jest sam dla siebie bytem suwerennym, „niepowtarzalnym w swojej rzeczywistości bytu i działa-

⁵ *Vi saluto. Discorso ai partecipanti al Convegno sulla Famiglia e l'amore. 3 V 1981.* „Insegnamenti di Giovanni Paolo II” Vaticana IV 1:1981 s. 1096 (dalej cyt.: IGP).

⁶ Por. S. K o w a l c z y k. *Kryzys ideowo-duchowy Zachodu a chrześcijaństwo.* „Znaki Czasu” 4: 1986 s. 31. Autor ten wykazuje, że ta degradacja bardzo wyraźnie zaznacza się od trzech stuleci i wiąże się z naturalizacją koncepcji człowieka poprzez upowszechnianie redukcjonistycznych ujęć natury ludzkiej, najczęściej związanych z nurtem filozoficznego materializmu, gdzie byt ludzki nie wykracza poza granice materii i dlatego poddany jest całkowicie rządzącym nią determinantom (XVIII w. materializm mechanistyczny). Wiek XX wraz z prężnym rozwojem nauk przyrodniczych i biologicznych w naturze człowieka odrywa i eksponuje sferę biologiczną, popędy, podświadomość, uzależnienie od przyrody. Materialistyczne koncepcje człowieka posiadają profil antychrześcijański, radykalnie naturalistyczny i prowadzą do jednoznacznego zerwania z koncepcją człowieka jako osoby. Subiektywizm i idealizm dopełniają dzieła depersonalizacji człowieka. Odpowiedzią na tego typu koncepcje człowieka jest XX w. nihilizm i katastrofizm. Problem powiększają skrajne formy życia społecznego – kolektywistycznego. Podobnie zauważa F. Dylus, gdy mówi, że Papież przeciwstawia się potrójnej degradacji człowieka na płaszczyźnie kosmicznej, biologicznej i psychologicznej. Por. F. D y l u s. *Antropologia encykliki Jana Pawła II „Redemptor hominis”* RBL 32:1979 nr 6 s. 324.

⁷ *Je desire d'abord. L'allocuzione all'Organizzazione delle Nazioni Unite per l'Educazione, la scienza e la cultura. 2 VI 1980.* IGP III 1:1980 s. 1638.

⁸ RH 14 s. 27.

nia, świadomości i woli, sumienia i serca”⁹ Interesuje go konkretny człowiek jako osoba, który ma swoje problemy i swoją własną historię życia¹⁰. Kładąc nacisk w swojej nauce na konkretnego człowieka, nie abstrakcyjnego, przeciwstawia się tym samym platońskiej koncepcji człowieka, gdzie nie liczy się jednostka, lecz idea człowieczeństwa. Nauka ta jest także antidotum na kolektywistyczne koncepcje, w których nie liczy się człowiek, lecz zespół, kolektyw. Osoby ludzkiej nie można zrozumieć bez pełnej aktywności wewnętrznej, która wyraża osobę, kształtuje ją i dopełnia. Osoba ludzka istnieje jako podmiot działający na sposób rozumny i wolny¹¹. Osobę jako byt suwerenny musi więc charakteryzować samorealizacja, samoposiadanie, samopanowanie¹². Tymczasem – jak zauważa Papież – „przez współczesną cywilizację idzie szeroką falą spór z samym Stwórcą i z Chrystusem – Odkupicielem [...] o samą istotę wolności i godności oraz miłości człowieka”¹³. Jan Paweł II podkreśla, że człowiek w aktach swego osobowego działania, takich jak poznawania, miłości i wolnych decyzjach osobowych w swym życiu twórczym jest niezależny. Może żyć i rozwijać się do granic swych możliwości, pamiętając, że „ograniczają go: własna godność, prawa innych ludzi, prawo Boże”¹⁴. Jeszcze jako Kardynał Krakowski nazywał ten proces „samoposiadaniem”¹⁵.

⁹ Tamże.

¹⁰ Por. *It is a great joy. L'omelia durante la concelebrazione ecumenica a Belize. 9 III 1983*. IGP VI 1:1983 s. 675.

¹¹ Por. K. W o j t y ł a. *Osoba i czyn*. Kraków 1969 s. 47. Podejmując ten problem wchodzimy w centrum doktryny filozoficznej Papieża. Jeszcze jako Kardynał pisał: „Problem podmiotowości człowieka posiada dziś kapitalne znaczenie. Na jego gruncie przesilają się wielorakie tendencje, założenia i orientacje [...]. Prócz tego problem podmiotowości osoby narzuca się dzisiaj jako jedno z centralnych zagadnień światopoglądowych, które stają u podstaw moralności (a więc i etyki), u podstaw kultury, cywilizacji i polityki” (*Osoba: podmiot i wspólnota*. „Roczniki Filozoficzne” 24: 1976 s. 6).

¹² Por. K. W o j t y ł a. *Rodzina jako communio personarum*. AK 66:1974 s. 350; por. Cz. B a r t n i k. *Osoba i Kościół według Kard. Karola Wojtyły*. CS 15: 1983 s. 88.

¹³ *Tengo el gozo. Disorso durante l'incontro con i vescovi peruviani in visita „ad limina” 4 X 1984*. IGP VII 2:1984 s. 737-744.

¹⁴ Por. *It is a great s. 676*: „Wolność kończy się tam, gdzie zwraca się przeciw człowiekowi w tym, co stanowi o jego człowieczeństwie, przeciw człowiekowi w jego relacji do innych ludzi i do Boga [...]. Wolność uzyskuje więc głębsze znaczenie, gdy odnosi się ją do ludzkiej osoby. Każda ludzka osoba obdarzona rozumem jest wolna wówczas, gdy jest panem swoich czynów, gdy jest w stanie wybrać to dobro, które zgodne jest z jej rozumem, a w ten sposób z jej własną ludzką godnością. Wolności nigdy nie można pogodzić z naruszeniem praw innych ludzi [...]. Prawo Boskie jest jedynym wzorem ludzkiej wolności”.

¹⁵ Por. *Osoba i czyn* s. 14.

Poznanie umożliwia człowiekowi dostrzeżenie najpierw swego bytu osobowego („ja istnieję”), doświadczenie swego „ja”, następnie rozpoznanie, kim jest sam człowiek, a więc musi tutaj być zdolny do analizy heterogenicznych aktów osobowych, poznania psychicznych aktów wyższych, duchowych¹⁶. Tylko w ten sposób człowiek jako osoba może sam sobie panować i o sobie decydować oraz uzewnętrzniać się poprzez czyny. Papież posługuje się tutaj swoją ulubioną metodą ujawniania i ukazywania istoty człowieczeństwa poprzez jego czyn¹⁷. Prawdą jest, że istnieje jakaś zasadnicza korelacja osoby i czynu, które się wzajemnie uzupełniają. Bogactwo osoby wyraża się w jej dynamizmie. Papież jednak zaraz ukierunkowuje działanie człowieka na to, żeby „być”, a nie tylko „mieć”, gdyż w przeciwnym wypadku człowiek może stać się niewolnikiem rzeczy, systemów produkcji i własnych wytworów¹⁸. Do wszelkiego działania człowieka Papież przykłada normę personalistyczną, według której w świecie stworzonym osoba ludzka jest najważniejszym dobrem i jest takim dobrem, że właściwe i pełnowartościowe odniesienie do niej stanowi tylko miłość¹⁹.

Człowiek jako byt suwerenny ujawnia się „od wewnątrz” poprzez akty wolnego poznania, miłości i wolnej decyzji. Poznanie, wolność i miłość wzajemnie się przenikają w wewnętrznym życiu osobowym człowieka²⁰. Akty miłości płyną z poznania i to poznanie intensyfikują, przy tym są wolne i wolność człowieka wzmacniają. Na wolność jako istotny przymiot człowieczeństwa kładzie Jan Paweł II bardzo silny nacisk. „Dojrzałe człowieczeństwo oznacza pełne użycie daru wolności, który otrzymaliśmy od Stwórcy, kiedy powołał nas do istnienia na Swoj obraz i podobieństwo. Szczególnym miejscem tego daru staje się poświęcenie bez reszty całej ludzkiej osoby w duchu oblubieńczej miłości dla Chrystusa”²¹. Nauczając o wolności jako komponencie człowieczeństwa, Jan Paweł II łączy argumenty filozoficzne z teologicznymi. Twierdzi, że istota wolności tkwi we wnętrzu człowieka i do tego stopnia należy do natury osoby ludzkiej, że jest jej znakiem rozpoznawczym.

¹⁶ Por. *L'uomo e la donna*. „Udienza Generale” 23 IV 1986. IGP IX 1:1986 s. 1111 (dalej cyt.: UG).

¹⁷ Por. T. S t y c z e ń. *Człowiek w polu odpowiedzialności za siebie i innych*. „Communio” 2:1982 nr 2 s. 45-69.

¹⁸ Por. RH 16 s. 32.

¹⁹ Por. K. W o j t y ł a. *Miłość i odpowiedzialność. Studium etyczne*. Lublin 1982 s. 31.

²⁰ Por. *La mia visita. Discorso a Battery Park*. 3 X 1979. IGP II 2:1979 s. 567-572; por. M. K r ą p i e c. *Osoba i społeczność*. ZN KUL 23:1980 nr 4 s. 22.

²¹ RH 21 s. 58; *Aus der mitte. L'omelia alla messa di chiusura del „Katholikentag”* 11 IX 1983. IGP VI 2:1983 s. 457 nn.

Może się on realizować jako byt suwerenny tylko i wyłącznie w wolności²². Może działać tylko od wewnątrz poruszony i naprowadzony, a nie pod wpływem wewnętrznego popędu, który jest ślepy, czy też przymusu zewnętrznego. Wprawdzie istnieje Pawłowe „rationabile obsequium” (Rz 12, 1), ale Karol Wojtyła nazywa to personalistycznym synonimem powinności²³. Człowiek może działać tylko jako osoba wolna. Podobnie normy moralne „nie gwałcą wolności osoby, przeciwnie – istnieją one właśnie dla tej wolności, ponieważ są dane, by zapewnić prawidłowe jej użycie”²⁴. Wolność jest właściwością osoby i równocześnie jej zadaniem. Zdobywa ją człowiek, gdy uwalniając się od wszelkiej niewoli namiętności, dąży do swego celu drogą wolnego wyboru oraz zapewnia sobie skuteczne i odpowiednie pomoce. Wolność według Papieża jest wielkim dobrem tylko wówczas, kiedy umiemy jej świadomie używać i gdy kierujemy ją ku dobremu celowi. W przeciwnym wypadku stanie się samowolą i doprowadzi bardzo szybko do zniewolenia człowieka²⁵. Stąd – zdaniem Papieża – wolności nie można osiągnąć bez odniesienia jej do prawdy objawionej przez Chrystusa i głoszonej przez Kościół. Do takiej wolności wyswobodził nas Chrystus – twierdzi Jan Paweł II, powołując się na Ga 5, 1²⁶. Taką wolność powinien – zdaniem Jana Pawła II – ukazywać Kościół i bronić jej przed zagrożeniami. Wtedy będzie on wiarygodny i możliwy do przyjęcia przez współczesnych ludzi bardzo wrażliwych na ten problem. Papież swym sposobem nauczania na temat wolności polemizuje z tymi nurtami współczesnej myśli filozoficznej, w których głosi się priorytet człowieka kolektywnego nad osobą, deprecjonując przy tym jej wolność i niepowtarzalną wartość²⁷. Podkreśla także, że tylko człowiek wolny może być odpowiedzialny za przyjęcie prawdy objawionej i świadome jej wyznawanie. Tak więc wolność decyduje o postawie człowieka wobec Boga, wobec drugiego człowieka, wobec samego siebie. Do wspomnianych dwóch typów uzasadniania wolności człowieka dochodzi tutaj trzeci typ o nastawieniu aksjologicznym.

²² *La XV Giornata. Messaggio per la XV Giornata Mondiale delle comunicazioni sociali. 15 V 1981. IGP IV 1:1981 s. 1991-1204.*

²³ Por. *Osoba i czyn* s. 173.

²⁴ *It is a great* s. 1188.

²⁵ Por. *El encuentro. Discorso durante l'incontro con i religiosi e i membri degli Istituti secolari, a Madrid. 2 XI 1982. IGP V 3:1982 s. 1081.*

²⁶ Por. RH 21 s. 58; *It is a great* s. 1188.

²⁷ Por. I. D e c. *Podmiotowość osoby w ujęciu Kard. K. Wojtyły. (Z filozoficznego „zaplecza” encyklik Jana Pawła II)*. CS 15: 1983 s. 170; R. de H a e s. *La vision de l'homme dans „Redemptor hominis”* „Revue africaine de Théologie” 3: 1979 nr 6 s. 240.

Stosując tylko przesłanki filozoficzne, nie można uchwycić integralnej wizji człowieka²⁸. Pełną prawdę o człowieku daje Jan Paweł II poprzez odniesienie go do Boga²⁹. Pytanie o człowieka według Papieża wywołuje konieczność postawienia pytania o Chrystusa, ponieważ tylko w odpowiedzi na to drugie pytanie można znaleźć zadowalającą odpowiedź na pierwsze³⁰. Papież lansuje tezę, że „im bardziej posłannictwo Kościoła skoncentrowane jest na człowieku, tym bardziej musi potwierdzać się i urzeczywistniać teocentrycznie, to znaczy być skierowane w Jezusie Chrystusie ku Ojcu”³¹. Zauważamy więc, że to, co współczesne prądy filozoficzne i polityczne rozdzielają, Papież zespała i uważa, że pełną i adekwatną odpowiedź na pytanie o człowieka daje tylko Bóg. Ten nowy humanizm komentatorzy nauki Papieża nazywają humanizmem chrystocentrycznym³². Drugi więc typ uzasadniania prawdy o człowieku przenosi Jan Paweł II na teren teologii, ukazując godność człowieka, płynącą ze stworzenia go przez Boga, usynowienia i odkupienia.

II. KOŚCIÓŁ BRONI GODNOŚCI CZŁOWIEKA

Kryzys człowieka jako osoby skupia się zdaniem Papieża w niewłaściwym rozumieniu jego godności. Z tego powodu Papież wielokrotnie i z naciskiem podkreśla, że każdemu człowiekowi z natury przysługuje niezaprzeczalna i niezbywalna godność³³. Płyne ona z tego, że człowiek został stworzony

²⁸ Por. *Me es muy grato. Discorso ai rappresentanti del mondo universitario academico e della ricerca, a Madrid. 3 XI 1982. IGP V 3:1982 s. 1102; Como en mi viaje. Discorso durante l'incontro con i docenti di teologia nelle Pontificia Universita di Salamanca. 1 XI 1982. IGP V 3:1982 s. 1052.*

²⁹ Por. *Dives in misericordia. Tekst i komentarze*. Red. S. Nagy. Lublin 1983 s. 8 (dalej cyt.: DiM).

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże.

³² Por. M. J a w o r s k i. *Chrystocentryczny humanizm Jana Pawła II*. CS 17:1985 s. 96. Autor ten wyjaśnia: „Co oznacza humanizm chrystocentryczny? 1. Chrystus stanowi conditio sine qua non autentycznego humanizmu. Chrystus objawia człowiekowi jego wielkość. Chrystus jest miarą człowieka. Objawia mu powołanie. 2. Odkupiciel przywraca człowiekowi jego pełnię bycia człowiekiem. 3. Humanizm chrystocentryczny jest na swój sposób potwierdzeniem człowieka jako osoby, a więc bycia dla siebie jako czegoś jedyne i niepowtarzalnego” Por. także B a r t n i k. *Osoba i Kościół według Kard. K. Wojtyły* s. 91.

³³ Problemem godności człowieka zajmował się Jan Paweł II jeszcze jako Kardynał krakowski. Świadczą o tym pisma: *O godności osoby ludzkiej*. „Notificationes” 52:1964 s. 287-289; *Tajemnica i człowiek*. W: t e n ż e. *Aby się Chrystus nami postugiwał*. Kraków 1979 s. 28-35; *Miłość i odpowiedzialność*. Wyd. 2. Lublin 1984; *Osoba i czyn*. Kraków 1969. Jako Papież wiele razy zabierał głos na ten temat. Nie sposób wymienić wszystkie dokumenty i przemówienia. Do

przez Boga, powołany do nieśmiertelności³⁴, obdarzony godnością dziecka Bożego i odkupiony przez Chrystusa. W Nim też wyjaśnia się sens człowieczeństwa³⁵

Zdaniem Jana Pawła II zasadnicza prawda o człowieku wyjaśnia się w świetle Pisma św., gdzie w Rdz 1, 27 jest mowa o jego stworzeniu na obraz i podobieństwo Boże³⁶. Pomijając wszelkie kwestie egzegetyczne, które Jan Paweł II rozwija, możemy stwierdzić, że przyjęcie kreacjonizmu w punkcie wyjścia nauki o godności człowieka pozwala Papieżowi wyciągnąć ściśle teologiczne wnioski oraz przeciwstawić się błędnym humanizmom i ateizmowi (czy też antyteizmowi).

Wtórny analfabetyzm religijny, który objął wiele chrześcijańskich krajów, niejako zmusza Jana Pawła II do przypomnienia kluczowej prawdy chrześcijańskiego *Credo* – o Bogu Stworzycielu, świecie przez Niego stworzonym i człowieku stanowiącym szczyt dzieła stworzonego³⁷. Analizowana przez Papieża perykopa Rdz 1, 26: „Uczyńmy człowieka na nasz obraz, podobnego Nam”, nie pozwala mieć złudzeń o zrównaniu Stwórcy ze stworzeniem. Godność człowieka płynie już z samego zaangażowania się Boga Stwórcy i Jego miłości, transcendencji, mądrości, w dzieło stworzenia. Autorytet Boży gwarantuje, że człowiek nie jest rezultatem gry anonimowych i ślepych sił³⁸. Nie można więc redukować człowieka do świata. Bóg wyniósł go ponad świat istot stworzonych, a nawet podzielił się z nim władzą nad światem, by niejako dokonywał *creatio continua*³⁹. Papież podkreśla, że Bóg stworzył człowieka osobą⁴⁰, świadomą swego własnego jestestwa⁴¹, w odróżnieniu od reszty stworzeń⁴², ze względu na samoświadomość i samostanowienie, istotą cielesno-duchową⁴³, obdarzoną życiem wegetatywnym i zmysłowym⁴⁴. Przy okazji

najważniejszych należą środowowe audycje pierwszego roku pontyfikatu – np. IGP II 2:1979 s. 286-290; 323-327; 378-382; 712-716; 841-844; 1007-1010; 1071-1076.

³⁴ *Sollicitudo rei socialis* nr 29. Watykan 1987 s. 51 (dalej cyt.: SRS).

³⁵ Por. *Magno cum gaudio. Discorso ai membri della Commissione Teologica Internazionale. 5 XII 1983*. IGP VI 2:1983 s. 1259.

³⁶ Por. *Mercoledì. UG. 12 IX 1979*. IGP II 2:1979 s. 286-290.

³⁷ Por. *Mit freude. Discorso durante l'incontro con i rappresentanti del mondo della scienza e dell'arte. 12 IX 1983*. IGP VI 2:1983 s. 492.

³⁸ Por. *Przede wszystkim. Przemówienie w Maputo. 16 IX 1988*. OR 9:1988 nr 9 s. 18.

³⁹ *Laborem exercens. Tekst i komentarze*. Red. J. Gałkowski. Lublin 1986 nr 4 s. 12 nn.

⁴⁰ Por. *Nella precedente conversazione. UG. 24 X 1979*. IGP II 2:1979 s. 841-844; *Mercoledì. UG. 12 IX 1979*. IGP II 2:1979 s. 289-290.

⁴¹ *Mercoledì; In riferimento. UG. 19 IX 1979*. IGP II 2:1979 s. 323-327.

⁴² *Cristo rispondente. UG. 26 IX 1979*. IGP II 2:1979 s. 378-382.

⁴³ *Nell'ultima riflessione. UG. 10 X 1979*. IGP II 2:1979 s. 712-716.

Jan Paweł II koryguje wiele błędnych poglądów na temat ciała ludzkiego, dzięki któremu jest on sprawcą specyficznego ludzkiego działania. Rozpoznanie przez pierwszego człowieka kobiety jako drugiego człowieka uświadamia, że od początku człowiek jest istotą relacyjną w stosunku do Boga i drugiego człowieka, po prostu jest zdolny do komunii osobowej. Specyfikę godności człowieka Papież rysuje grubą linią, podkreślając atrybuty jedyności i niepowtarzalności⁴⁵

Znamienną konsekwencją przypomnienia prawdy o stworzeniu człowieka przez Boga jest ukazanie przez Papieża podwójnej prawdy: o świętości życia i z drugiej strony – zdrady prawdy o człowieku przez fałszywe humanizmy przypisujące człowiekowi atrybuty absolutu. Jest to swoistego rodzaju mit XX w., będący echem rajskiego⁴⁶. W istocie polega on na odrzuceniu Boga. „Odrzucenie Boga szło w parze z odrzuceniem człowieka – tłumaczy Papież w czasie adoracji Krzyża w Wielki Piątek. Tłum jerozolimski krzyczący «ukrzyżuj Go», wydał wyrok śmierci przeciwko całej tej prawdzie o człowieku, jaka się objawiła w Chrystusie, Synu Bożym. Odrzucona została prawda o pochodzeniu człowieka i o celu ziemskiego pielgrzymowania. Odrzucona została prawda o jego godności i powołaniu, prawda o miłości, która łączy ludzi, oraz o miłosierdziu, które podnosi człowieka nawet z największych jego upadków”⁴⁷ Śmierć Boga – zdaniem Jana Pawła II – doprowadzi wcześniej czy później do śmierci człowieka. Papież tłumaczy to w sposób następujący:

Czy ten lęk, który nurtuje współczesnych ludzi, nie jest także w swoim najgłębszym korzeniu zrodzony «ze śmierci Boga»? [...] z tej, którą człowiek zadaje Bogu w sobie, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich etapów swej historii, w swoim myśleniu, w swoim sumieniu, w swoim działaniu [...]. Człowiek odbiera Bogu siebie i świat w tym mniemaniu, że tylko w taki sposób może wejść w pełne ich posiadanie, może stać się panem świata oraz swej własnej istoty. Człowiek więc zabija Boga w sobie i w drugich. Służą temu całe systemy filozoficzne, programy społeczne, ekonomiczne i polityczne [...]. Dlaczego człowiek się lęka? Może właśnie dlatego, że w wyniku tej swojej negacji zostaje ostatecznie sam: metafizycznie sam... wewnątrznie sam [...] człowiek, który zabija Boga, nie znajdzie także ostatecznego hamulca, aby nie zabijać człowieka. Ten ostateczny hamulec jest w Bogu⁴⁸.

⁴⁴ Por. *Si puo dire*. UG. 12 XII 1979. IGP II 2:1979 s. 1378-1382.

⁴⁵ Por. *Che cos'e*. UG. 19 XII 1979. IGP II 2:1979 s. 1462-1466; *Ci conviene ritornare*. UG. 7 XI 1979. IGP II 2:1979 s. 1007-1010; *Seguendo la narrazione*. UG. 14 XI 1979. IGP II 2:1979 s. 1153-1157; *La sera. L'omelia sul sagrate del duomo*. IGP III 1:1980 s. 886.

⁴⁶ Por. *La sera* s. 886.

⁴⁷ *Si avvia ormai. Discorso al termine della „Via crucis”* 4 IV 1980. IGP III 1:1980 s. 810.

⁴⁸ Tamże.

Receptą na hasło: „człowiek jest miarą wszystkiego”, jest z taką pieczołowitością ukazywany przez Papieża fakt przygodności bytu człowieka. Człowiek nie musiał zaistnieć i nie musi istnieć. Istnieje, bo to istnienie zostało mu dane w darze. Bóg jest *causa efficiens principalis* – Racją istnienia człowieka i Dawcą życia, a także miarą jego istnienia i treści.

Pełna prawda o człowieku nie wyczerpuje się w tajemnicy stworzenia. Pełną prawdę o człowieku objawia dopiero Chrystus⁴⁹. On jest tym, który w sposób jedyny i niepowtarzalny dotknął tajemnicy człowieka. Dopiero w Chrystusie – zdaniem Jana Pawła II – „objawia się w człowieku to, co jest z Boga”⁵⁰, gdyż człowiek historyczny jest wpisany w tajemnicę Chrystusa.

Papież stawia tezę, że godność człowieka wyraża się w sposób szczególny i pełny w Odkupieniu⁵¹. Papieżowi chodzi o to, że człowiek, który chce zrozumieć siebie do końca – nie wedle jakichś tylko doraźnych, częściowych, czasem powierzchownych, a nawet pozornych kryteriów i miar swej własnej istoty – musi się ze swoim niepokojem, niepewnością, a także słabością i grzesznością, ze swoim życiem i śmiercią przybliżyć do Chrystusa. Musi niejako wejść w Niego z sobą samym, musi sobie przyswoić, zasymilować całą rzeczywistość Wcielenia i Odkupienia, aby siebie odnaleźć⁵².

Odkupienie wiąże się z grzechem pierworodnym. Bóg stworzył człowieka i nadał mu tak wielką godność, że nawet grzech pierworodny nie zniszczył jej, lecz posłał swojego Syna, aby zerwane więzy na nowo odbudował. Świadczą o tym słowa Papieża, który zastanawia się nad tym, jaką wartość posiada w oczach Boga człowiek, skoro zasłużył na takiego i tak potężnego Odkupiciela, skoro Bóg swego Syna Jednorodzonego dał, ażeby On, człowiek, nie zginął, ale miał życie wieczne⁵³.

III. KOŚCIÓŁ W OBRONIE PRAW CZŁOWIEKA

Jan Paweł II zauważa, że liczne nurty społeczno-polityczne, określając siebie jako „humanistyczne”, w istocie gwałcą fundamentalne prawa człowieka⁵⁴. Stąd Kościół, będąc „ekspertem w dziedzinie ludzkości”⁵⁵, ma prawo

⁴⁹ Por. RH 18 s. 22.

⁵⁰ RH 19 s. 26.

⁵¹ RH 14 s. 27.

⁵² Tamże.

⁵³ Por. RH 9 s. 16.

⁵⁴ Por. RH 17 s. 38. Do prawników zaś powiedział: „Działalność Kościoła w dziedzinie praw ludzkich ma zawsze na celu służyć człowiekowi, człowiekowi pojmowanemu zgodnie z wizją antropologiczną Kościoła. Istotnie, aby miłować, aby stawać w obronie wolności człowieka

i obowiązek występować w obronie praw człowieka. Jest to „nieodłączna część jego misji ewangelizacyjnej”, wynikająca z pozytywnego nakazu Chrystusa.

O poszanowanie praw człowieka upominał się on już w Orędziu skierowanym do sekretarza generalnego ONZ, z okazji trzydziestej rocznicy ogłoszenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka 2 XII 1978 r. Wtedy też sformułował listę najbardziej naruszanych praw we wszystkich częściach świata przez indywidualne osoby i władze państw. Są to przede wszystkim prawo do narodzenia się, do życia, do odpowiedzialnej prokreacji, do pracy, pokoju, wolności i sprawiedliwości społecznej, prawo do współuczestnictwa w podejmowaniu decyzji dotyczących ludzi i narodów⁵⁶, prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania, wolności religijnej itd.⁵⁷

Jan Paweł II inaugurując III Konferencję Generalną Episkopatu Ameryki Łacińskiej w Puebla, 28 I 1979 r., powtórzył upomnienie o przestrzeganie praw człowieka sformułowanych w Orędziu i dodał prawo do nienaruszalności fizycznej i psychicznej oraz prawo do dóbr koniecznych do życia⁵⁸. Podstawowe, nienaruszalne i niezbywalne prawa człowieka służą Papieżowi pomocą do wyłuszczenia kolejnych praw związanych z nimi. Czyni to Ojciec św. przez kolejne lata, zależnie od okoliczności czasu i miejsca, gdzie on przebywał, a także zależnie od szczególnego ich naruszenia przez poszczególne kraje.

Pierwszym i podstawowym prawem, o które upomina się Jan Paweł II niezmiennie, zawsze i wszędzie, przy wszelkich możliwych okolicznościach od początku swego pontyfikatu, jest prawo do życia⁵⁹. To właśnie prawo Papież uważa za podstawowe wśród wszystkich praw i nienaruszalne, gdyż życie jest

i współpracować w tym zakresie, Kościół nie musi odwoływać się do systemów i ideologii. To z Ewangelii, której jest stróżem i głosicielem, czerpie on natchnienia i kryteria w swej pracy nad szerzeniem pokoju i sprawiedliwości, przeciwko wszelkim formom zniewolenia, przemocy i agresji, stosowanym wobec człowieka i jego praw” (*Questo incontro. Discorso ad un gruppo di studiosi partecipanti al V Colloquio giuridico. 10 III 1984. IGP VII 1:1984 s. 655*).

⁵⁵ Stwierdzenie Pawła VI 5 X 1965 r. na forum ONZ.

⁵⁶ Jan Paweł II powtarza tutaj prawa sformułowane przez Powszechną Deklarację Praw Człowieka nr 16.

⁵⁷ Por. *The signal occasion. Messaggio del Papa al Segretario Generale delle Nazioni Unite. dr Kurt Waldheim. 2 XII 1978. IGP I 1:1978 s. 252-257. por. R. S z t y c h m i l e r. Ochrona prawa do życia w nauczaniu Jana Pawła II. „Ethos” 8:1995 nr 4 s. 216-229.*

⁵⁸ *Esta hora. Discorso si iniziano i lavori della III Conferenza Generale dell'Episcopato Latino-Americano in Puebla. 28 I 1979. IGP II 1:1979 s. 206 n.*

⁵⁹ Powstały już całe antologie wypowiedzi Papieża na ten temat. Por. *W obronie daru życia. W: Anioł Pański z papieżem Janem Pawłem II. T. 1. Città del Vaticano 1982. Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II. Antologia wypowiedzi. Kraków 1985; O cierpieniu. Wypowiedzi Ojca Świętego do chorych i pracowników służby zdrowia. Cz. 1. Niepokalanów 1988. Obliczono, że Jan Paweł II zabierał głos w tej sprawie około 100 razy. Por. S z t y c h m i l e r. Ochrona prawa do życia s. 217.*

darem Bożym i podstawowym dobrem człowieka. W adhortacji *Christifideles laici* napisał:

Powszechne, skądinąd słuszne, wystąpienia w obronie praw ludzkich, takich jak na przykład prawo do opieki lekarskiej, do dachu nad głową, do pracy, do założenia rodziny i do kultury, są fałszywe i złudne, jeśli nie staje się z największą determinacją w obronie prawa do życia, będącego pierwszym i podstawowym prawem osoby ludzkiej oraz warunkiem wszystkich innych praw. Kościół nigdy nie skapitulował w obliczu wszelkiego rodzaju gwałtu nieustannie zadawanego przysługującemu każdej osobie ludzkiej prawu do życia, tak przez poszczególne jednostki, jak przez samą władzę. Prawo to przysługuje istocie ludzkiej we wszystkich fazach jej rozwoju, od chwili poczęcia do naturalnej śmierci, i we wszelkich warunkach, a więc niezależnie od tego, czy jest zdrowa czy chora, w pełni sprawna czy upośledzona, bogata czy biedna⁶⁰.

W argumentacji za potrzebą obrony życia Papież wykorzystuje przesłanki teologiczne i filozoficzno-etyczne. Odwołuje się także do hierarchii wartości⁶¹. Jest to nienaruszalne prawo, bo na nim jako na fundamencie opierają się wszelkie inne prawa człowieka. Człowiek musi być podmiotem największego dobra – życia, aby mógł być później podmiotem innych praw. Jeżeli ktoś by przeczył temu prawu – upomina Papież – lub je odbierał, tym samym traci wszelką podstawę i tytuł do obrony innych praw – jakichkolwiek i czyichkolwiek. Papież zdaje sobie sprawę, że są kraje, które upominają się o prawa człowieka w innych, sąsiednich krajach, a permanentnie łamią je u siebie⁶².

W sposób szczególny piętnuje Jan Paweł II – w imieniu Kościoła – anty-humanistyczne ustawy umożliwiające odbieranie prawa do urodzenia się dzieciom. Tragizm i szczególne okrucieństwo tego typu ustaw wynika z tego, że dzieci te są całkowicie bezbronne⁶³. Papież jest szczególnie powołany i zobowiązany do ochrony samych korzeni człowieczeństwa. Wiąże się z tym także bardzo bolesny dla Ojca św. problem inżynierii, eksperymentów, a raczej ma-

⁶⁰ *Christifideles laici* nr 38. Poznań 1989 s. 102 (dalej cyt.: ChL).

⁶¹ Dla przykładu: „Życie ludzkie od momentu jego poczęcia i poprzez wszystkie kolejne etapy – jest święte, ponieważ stworzone zostało na obraz i podobieństwo Boga. Nic nie przewyższa wielkiej godności osoby ludzkiej. Życie ludzkie nie jest jakąś ideą czy abstrakcją; życie ludzkie jest konkretną rzeczywistością istoty, która żyje, która działa, która rośnie i rozwija się [...]. Życie ludzkie jest bezcenne, ponieważ jest darem Boga, którego miłość jest nieskończona, a kiedy Bóg daje życie, daje je na zawsze” (*La grazia, l'amore. Discorso durante l'incontro con le religiose. 7 X 1979. IGP II 2:1979 s. 678*).

⁶² *I have accepted. Discorso al Comitato dell'ONU contro la segregazione nazionale. 7 VII 1984. IGP VII 2:1984 s. 36-39.*

⁶³ Por. *Un giorno Gesu. L'omelia al „Capitol Mall” 7 X 1979. IGP II 2:1979 s. 699-704.*

nipulacji genetycznych, który może doprowadzić do degeneracji rodzaju ludzkiego⁶⁴. Z gruntu niemoralne są ustawy nakazujące obowiązkową sterylizację, manipulacje związane z procesem przekazywania życia, doświadczenia biologiczne na płodzie ludzkim itd.⁶⁵ Papież uważa, że: „Jeżeli naruszy się prawo człowieka do życia w tym momencie, w którym poczyta się on jako człowiek pod sercem matki, godzi się pośrednio w cały ład moralny, który służy zabezpieczeniu nienaruszalnych praw człowieka”⁶⁶.

W przemówieniu wygłoszonym 12 XII 1983 r. podczas audiencji udzielonej członkom Europejskiego Trybunału Praw Człowieka Papież wylicza prawo do życia i ochrony przez prawodawstwo od poczęcia do zgonu, prawo do godnych warunków dla osób uwięzionych, prawo do sprawiedliwego procesu dla nich, prawo do poszanowania życia prywatnego, prawo do zrzeczeń, zgromadzeń i do wypowiedania się. Papież również przypomniał, że prawem szczególnie ważnym dla Kościoła jest swoboda wyznania, prawo do zakładania rodziny i wychowania dzieci zgodnie z przekonaniem filozoficznymi rodziców, w tym prawo do wyboru szkoły opartej o te zasady⁶⁷. Papież zaznaczył również, że w wielu państwach, które podpisały Powszechną Deklarację Praw Człowieka i domagają się jej respektowania od innych, nie przestrzegają najbardziej podstawowych jej postanowień⁶⁸.

O prawa więźniów i poszanowanie w nich godności osoby ludzkiej upominał się Ojciec św. w przemówieniu podczas spotkania z więźniami w rzymskim więzieniu Rebibbia 27 XII 1983 r. oraz w 1996 r. podczas pielgrzymki do Ameryki Środkowej⁶⁹.

Reasumując należy powiedzieć, że wiarygodność misji współczesnego Kościoła weryfikuje się poprzez służbę człowiekowi jako jednostce. Kościół zajmuje się w sposób szczególny człowiekiem jako osobą, gdyż posiada on uzdolnienie do wspólnoty z innymi osobami, jest istotą relacyjną i w tym aspekcie

⁶⁴ Por. *Nel corso. Il messaggio „Alla Citta e al Mondo” nella domenica di Pasqua. 7 IV 1985. IGP VIII 1:1985 s. 933-937.*

⁶⁵ Por. *I have accepted* s. 38. Lekarze sami określili granice, warunki i normy eksperymentowania na ludziach w ramach Międzynarodowego Kodeksu Etyki Lekarskiej. Uchwałę powzięto na generalnym zgromadzeniu Światowego Związku Lekarzy w 1975 r. w Tokio i ogłoszono jako Trzecią Deklarację Hawajską. Por. S. O l e j n i k. *Etyka lekarska*. Katowice 1995 s. 116 n.

⁶⁶ *I have accepted* s. 38.

⁶⁷ *Vous avez manifesté. Discorso alla Coret Europea. 12 XII 1983. IGP VI 2:1983 s. 1332-1335.*

⁶⁸ *I have accepted* s. 36 nn.; *Je desire d'abord. L'allocuzione all'Organizzazione delle Nazioni Unite per l'educazione, la scienza e la cultura. 2 VI 1980. IGP III 1:1980 s. 1637.*

⁶⁹ Por. *Voglio ringraziarvi. Discorso ai detenuti del carcere romano di Rebibbia. 27 XII 1983. IGP VI 2:1983 s. 1453-1456.*

głównie interesuje się nim teologia fundamentalna. W relacyjności bowiem tkwi istota eklezjalności. Dzisiaj człowiek jest deprecjonowany w swej strukturze materialno-duchowej. Stąd Jan Paweł II stawia człowieka w centrum uwagi Kościoła, zespalaając tematy ludzkie i boskie na jego temat w jednej wizji. Głównym trzonem uwagi Kościoła musi być przede wszystkim wolność człowieka. W tej dziedzinie nauka Papieża jest nader klarowna. Wolność wyznacza relacje człowieka wobec wszelkich społeczności, w tym przede wszystkim wobec wspólnoty Kościoła. Tylko człowiek wolny spełnia się jako osoba. Równocześnie Kościół broniąc wolności człowieka, zabezpiecza jego godność transcendentną, daną mu przez Stwórcę.

Osoba ludzka rozwija się w pełni tylko wtedy, gdy tkwi mocno osadzona w konkretnej wspólnotcie, gdy z tej wspólnoty czerpie i sama się jej udziela. Czynnikiem tak mocno spajającym wspólnotę jest miłość. Kościół zapewnia każdego człowieka, że jest kochany⁷⁰. Czynnikiem ten jest tak bardzo ważny, gdyż tylko człowiek kochany będzie umiał kochać innych. Jest to więc niezaprzeczalny element wspólnototwórczy. Podkreślenie przez Papieża, że „każdy” człowiek liczy się w Kościele i jest mu potrzebny, daje gwarancje afirmacji osoby. Jest to również bardzo ważny czynnik, gdyż doświadczenie afirmacji siebie pozwala afirmować innych we wspólnotcie. Kościół służy więc człowiekowi broniąc tego, co jest najbardziej ludzkie i osobowe – jego życie w prawdzie, miłości i wolności, afirmując go jako osobę. W ten sposób Papież ukazał wspaniałą prawdę, że Kościół-wspólnota to nie masa, kolektyw, lecz osoby, które służą sobie wzajemnie darami, otrzymanymi od Stwórcy. Widać więc, że Papież wyraźnie opowiada się za personalistycznym profilem Kościoła.

Człowiek jest drogą Kościoła także dlatego, że poprzez poszczególne osoby łaska wchodzi do Kościoła. Kościół zostaje ubogacony bogactwem osobowego życia.

Zasadę: „człowiek drogą Kościoła” Jan Paweł II formułuje także odwrotnie – „Kościół drogą człowieka”⁷¹. Kościół jest więc drogą do człowieka, broniąc jego niezbywalnych praw. Wnosi on rzeczywisty wkład w ich przestrzeganie przede wszystkim przez budzenie sumień ludzi i w ten sposób wychowanie ich do poszanowania praw człowieka. Ten zabieg jest konieczny, gdyż samo proklamowanie praw człowieka w konstytucjach czy konwencjach międzynarodowych jest niewystarczające. One chronią te prawa, ale nie uczą je wypełniać. Rządzący narodami często podejmują działania, które naruszają prawa człowieka i niszczą je. Papież piętnując te zagrożenia uświadamia im, że jest to wyraz egoizmu, niedorozwoju moralnego, konsumpcyjnego stylu

⁷⁰ Por. RH 10 s. 18.; DiM 8 s. 25 nn.

⁷¹ Por. RH 14 s. 27 n.

życia, dekadencji wartości moralnych. Papież upomina się o zachowanie praw człowieka nie tylko w stosunku do rządzących, gdyż przypomina, że każdy człowiek, a nie tylko piastujący władzę, bierze udział w urzeczywistnianiu lub naruszaniu praw człowieka. Prawa te mogą być albo urzeczywistniane, albo też naruszane w rodzinie, zakładzie pracy, w szkole, przez związki zawodowe, organizacje państwowe i społeczne. W tej dziedzinie Jan Paweł II jest faktycznym wychowawcą w stosunku do wszystkich narodów świata, ponieważ uświadamia, iż godność człowieka domaga się, żeby traktować go zawsze jako podmiot i cel wszelkich działań, a nie jako instrument.

Kościół broni praw człowieka – uświadamia Jan Paweł II – poprzez korygowanie fałszywych kierunków filozoficznych i społecznych, które w prostej linii prowadzą do zniewoleń, jak: wychowanie na zasadach liberalizmu, konsumpcyjny styl życia, eksponowanie uprawnień, a pomijanie zobowiązań, skrajny indywidualizm (pomija społeczny wymiar jednostki) czy też konsumpcjonizm⁷². Papież próbuje przedstawić wysoko rozwiniętym społeczeństwom ducha ascezy chrześcijańskiej, próbuje przyzwyczaić ich do wyrzeczeń i respektowania potrzeb drugiego człowieka.

Kościół będąc drogą człowieka, broni całe społeczeństwa przed wychowaniem opartym na źle ustawionej hierarchii wartości, gdzie kapitał stanowi pierwsze miejsce przed osobą ludzką, wartości materialne przed duchowymi, technika przed etyką, zysk przed sprawiedliwością, przemoc przed rozwojem społecznym.

Wychowanie do poszanowania praw człowieka opiera Kościół – głosi Jan Paweł II – na biblijnej idei równości wszystkich ludzi jako stworzeń Bożych. Wszyscy ludzie otrzymali od Boga wspólną naturę i są członkami rodziny ludzkiej. Papież poucza z naciskiem, że każdy człowiek jest bratem drugiego człowieka. Poczucie braterstwa i odpowiedzialności za innych jest podstawą solidarności międzyludzkiej. Poszanowanie praw człowieka domaga się wychowania w duchu tolerancji. Chodzi tutaj o poszanowanie ludzkich przekonań i poglądów. Tolerancja służy pokojowi, gdyż umożliwia rozwiązywanie konfliktów na drodze kompromisu.

W końcu musimy stwierdzić, że Jan Paweł II jest prawdziwie i rzeczywiście „papieżem spraw ludzkich”⁷³, prawdziwym humanistą, który ma niezaprzeczone prawo do zabierania głosu na temat człowieka. To prawo daje mu przede wszystkim zajmowane stanowisko, a także całe dotychczasowe dziedzictwo myślowe, które wyrosło z refleksji nad człowiekiem i jemu służyło. W toku analizy tekstów Jana Pawła II odwoływaliśmy się do tego

⁷² Por. RH 16 s. 31-37.

⁷³ Por. M. M a l i Ń s k i. *Papież spraw ludzkich*. Warszawa 1983 passim.

dziedzictwa sprzed wyboru na Stolicę Piotrową, gdyż ono stanowi komentarz do tego, co jako Papież mówi i pisze. Solidne podstawy filozoficzne pozwalają mu dostrzegać i wyjaśniać podmiotowość osoby ludzkiej, teologia pomaga mu ukazywać godność człowieka, nauki humanistyczne stanowią bazę obrony praw człowieka. Można zaryzykować twierdzenie, że Papież jest we współczesnym świecie ostatnią instancją, która chce i której głos się naprawdę liczy, gdy chodzi o obronę człowieka, jego godności i praw. Dla Jana Pawła II prawa człowieka stanowią podstawowe kryterium oceny ideologii społecznych, systemów politycznych i programów działania rządów poszczególnych państw.

Swoim radykalnym działaniem na rzecz człowieka Jan Paweł II ukazuje Kościół jako w pełni wiarygodny, gdyż zgodnie z Ewangelią na wzór Chrystusa afirmuje każdego człowieka w jego wszelkich uwarunkowaniach jako „partnera” Boga w Chrystusie.

Wiara w godność człowieka stworzonego na obraz Boga każe Papieżowi położyć szczególny nacisk na działalność misyjną wobec tych wszystkich ludzi na różnych kontynentach świata, którzy nie odnaleźli się jeszcze w Chrystusie, bo Go nie znają.

DER MENSCH ALS WEG DER KIRCHE – DIE KIRCHE ALS WEG DES MENSCHEN BEI PAPST JOHANNES PAUL II.

Z u s a m m e n f a s s u n g

Im vorliegenden Artikel zeigt der eine breite Quellenbasis nutzende Autor den Hauptgedanken in der Lehre von Johannes Paul II. zu den Zusammenhängen auf, die zwischen der menschlichen Person und der Kirche bestehen. Er stellt fest, daß der Papst auf dem Standpunkt des christlichen Personalismus steht, was ihm erlaubt, den Menschen als Mittelpunkt der Sendung der Kirche zu verstehen. Die Sendung der Kirche gegenüber dem Menschen kommt darin zum Ausdruck, daß ihm ermöglicht wird, sein Menschseins frei zu entfalten – durch Akte freier Erkenntnis, Liebe und Freiheit, in der Verteidigung der Würde des Menschen und in der Sicherung seiner Rechte, von denen sein Recht auf Leben an erster Stelle steht. Der Mensch ist der Weg der Kirche, weil er der Träger der Gnade ist. Der im Herzen der Menschen geborene Christus bewirkt, daß die Menschen nicht mehr nur eine Summe von Individuen sind, sondern eine Gemeinschaft. Eben deshalb ist in dieser Gemeinschaft jeder Mensch wichtig, selbst wenn er im Gefängnis sitzt. Der Papst stellt auch die umgekehrte These auf und verkündet, die Kirche sei der Weg des Menschen, weil sie nicht nur die Menschenrechte verteidigt, sondern manchmal sogar die Menschlichkeit selbst vor dem Menschen verteidigen muß, indem sie ihm seine Würde zeigt und seine Wertehierarchie entsprechend zurechtrückt.

Aus dem Polnischen übersetzt von Herbert Ulrich